

Z I M A
WIOSNA
1 9 9 9

GAZETA

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
KSIĘŻE MAŁE

NR ISSN 1427-437X

NR 13/14

UL. TARNOGÓRSKA 1, 52 021 WROCŁAW, TEL/FAX 342 65 60

SEGREGACJA ODPADÓW



Do tych kontenerów wrzucamy posegregowane śmieci.

Sposób na oszczędności

Na terenie Księży Małego, przy ul. Tarnogórskiej (obok warsztatu wulkanizatora) i przy ul. Chorzowskiej 18 (od podwórka), ustawiono pojemniki na posegregowane śmieci. Akcja segregacji śmieci organizowana jest przez Zarząd Gospodarki Odpadami, a na naszym terenie sprowokowana została przez Zarząd SM Księżę Małe. Mieszkańcom spółdzielni przyniesie ona pożądane efekty w postaci dużych oszczędności związanych ze zmniejszeniem ilości gromadzonych dotychczas odpadów komunalnych,

wywożonych przez Wrocławskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta.

Właścicielem pojemników do segregacji jest Zarząd Gospodarki Odpadami we Wrocławiu. Spółdzielnia nasza nie ponosi żadnych kosztów w związku z ich użytkowaniem i opróżnianiem.

Do pojemników z napisem „SZKŁO” proszę wrzucać szkło gospodarcze, białe i kolorowe. Nie należy do nich wrzucać szyb okiennych, szyb zbrojonych oraz wszelkich zanieczyszczeń.

Do pojemników z napisem „PLASTIK/PUSZKI” należy wrzucać:

- do plastików - wszystkie rodzaje butelek plastikowych

- po stronie puszek - puszki metalowe i aluminiowe po napojach.

Nie należy tam wrzucać puszek po farbach, olejach ani innych zanieczyszczeń.

Zacznijmy wszyscy od zaraz segregować w naszych mieszkaniach odpady, które następnie wrzucimy do odpowiednich pojemników. Powodzenie akcji będzie zależało od wyrobienia w mieszkańcach tego nawyku korzystnego zarówno dla środowiska naturalnego, jak i naszej kieszeni.

Urszula Poleszczuk

Informacja Zarządu o sprawach bieżących

Barbara Osńska-Omelan

KREDYT

Zawiadamiamy, że w lutym br. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, po 15 miesiącach od złożenia wniosku i naszych starań, przyznał S-ni kredyt w wysokości miliona złotych na remont zasobów po powodzi w lipcu 1997 r. Wpłynęła pierwsza transza w wys. 250 tys. zł. W naszej Spółdzielni kredyt bankowy ma finansować różnicę między kosztem remontów popowodziowych a odszkodowaniem z PZU.

Ideą przyznania kredytu była szybka pomoc finansowa na korzystnych warunkach umożliwiającą przywrócenie właściwego stanu technicznego budynków i infrastruktury w jak najkrótszym czasie. Uciążliwa i przewlekła procedura pozostawała w sprzeczności z tą ideą. Zwróciliśmy się więc o interwencję do wojewody dolnośląskiego p. Witolda Krochmala, któremu tą drogą dziękujemy za okazane zainteresowanie naszym problemem.

OPLATY

Spodziewany w br. wzrost kosztów gospodarki zasobami Spółdzielni spowodował konieczność podwyższenia opłat. Od 1 marca wzrosła zarówno

stawka eksploatacji podstawowej z 1.0 zł/m² do 1.18 zł/m², jak i pozycje eksploatacyjne. Na dotychczasowym poziomie pozostaje opłata za energię elektryczną, wieczyste użytkowanie i odpis na fundusz społeczno-samorządowy (SW).

Obniżyła się opłata za wywóz śmieci do 2.70 zł/osoby mimo wzrostu kosztów tej usługi (w ubiegłym roku ponosiliśmy nadzwyczajne koszty wywozu śmieci po powodzi).

Wzrosła stawka opłaty za centralne ogrzewanie. Ustalając jej wysokość bierzemy pod uwagę:

- wynik roku poprzedniego (saldo kosztów zapłaconych przez Spółdzielnię i wpływów od mieszkańców);

- przewidywane zapotrzebowanie na energię ciepłą w danym roku (pogoda!), które prognozujemy na podstawie średniej kilkuletniej (ale można też porównać z fusów...);

- zmiany ceny energii cieplnej w danym roku, bliżej nie określone w chwili podejmowania decyzji o wysokości stawki; do końca 1997 r. energia ciepła miała cenę urzędową, a jej maksymalną wysokość określał Minister Finansów.

Obecnie Urząd Regulacji Energetyki

chroni interesy klientów oraz poskramia apetyty producentów i dystrybutorów energii cieplnej, ograniczając ustawowo wzrost kosztów (do 20% w br.), chyba że ci ostatni udowodnią konieczność większego ich wzrostu...

Podkreślamy, że składniki opłaty za lokale w Spółdzielni mają charakter zaliczek na poczet całkowitych kosztów; stąd możliwa ich korekta w ciągu roku, jeżeli zaliczki okażą się za niskie do rzeczywiście ponoszonych wydatków.

Plany gospodarcze przygotowane przez Zarząd S-ni, znajdujące przełożenie na opłaty mieszkańców, są szczegółowo analizowane przez Komisję Ekonomiczno-Rewizyjną Rady Nadzorczej, dyskutowane przez plenum Rady Nadzorczej i uchwalane z uwagami i zmianami w drodze głosowania Rady.

ZAŁEGŁOŚCI W OPLATACH

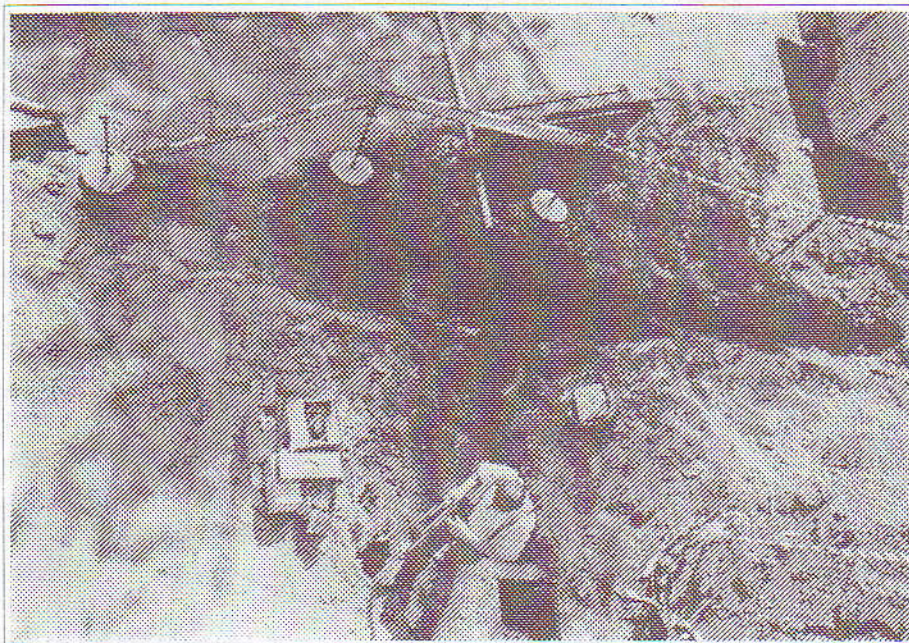
Zaległości w opłatach za mieszkanie konsekwentnie egzekwujemy na drodze sądowej po bezskutecznym wzywaniu dłużników do zapłaty.

Kancelaria prawna w imieniu S-ni wniosła przeszło 20 spraw o zapłatę. Pozew sądowy mobilizuje około 30% pozwanych do natychmiastowej spłaty zadłużenia, w pozostałych przypadkach uzyskujemy wyroki zaoczne, gdy pozwany nie przychodzi do sądu. Po uprawomocnieniu się wyroku, sprawę oddajemy w ręce komornika.

DODATKI MIESZKANIOWE

Większości tych przykrych spraw można by uniknąć występując w porę o dodatek mieszkaniowy.

System dodatków mieszkaniowych został wprowadzony pod koniec 1994 r. jako element urynkwienia gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Jest to forma pomocy dla słabszych ekonomicznie gospodarstw domowych, która pozwala podnosić opłaty za mieszkania do wysokości ekonomicznie uzasadnionych i zapobiegać narastaniu zaległo-



ści w opłatach.

Dodatek mieszkaniowy może otrzymać gospodarstwo domowe o dochodach:

-gospodarstwo jednoosobowe - do 622,50 zł

-gospodarstwo kilkuosobowe - do 415 zł pod warunkiem, że zajmuje mieszkanie określonej wielkości:

1 osoba 35m²; 2 osoby 40m²; 3 osoby 45m²; 4 osoby 55m²; 5 osób 65m²

niezależnie od posiadanego tytułu do zajmowanego lokalu (prawo lokatorskie lub własnościowe, najem).

Zarówno normy dochodowe, jak i powierzchnie mogą być przekroczone. Dodatek jest przyznawany na 6 miesięcy. Zapraszamy zainteresowanych do administracji S-ni, gdzie zaopatrzymy ich w formularze i udzielimy wyjaśnień.

DOMOFONY

Zgodnie z kilkakrotnie zgłaszanym wnioskiem w czasie zebrań Grup Członkowskich i ZPCz, na podstawie uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni przejęła konserwację domofonów. Powierzaliśmy ją firmie „SCAT”, która sprawdziła się wcześniej, przyjmując zlecenia prywatne od mieszkańców S-ni.

Fakt niesprawnego działania domofonu prosimy zgłaszać telefonicznie bezpośrednio firmie „SCAT” (tel.: 342 87 30). Zastrzeżenia i uwagi do pracy firmy przyjmuje dział techniczny S-ni (tel.: 342 13 66).

ZASADY STATUTOWE

W naszej Spółdzielni opłatę za wywóz śmieci i wodę w lokalach mieszkalnych bez wodomierzy ustala się w zależności od liczby osób zamieszkujących. Wg statutu (o 33 ust. 4) za osoby zamieszkujące w danym lokalu uważa się:

1. osoby zameldowane na okres stały
2. osoby zameldowane na okres dłuższy niż 30 dni
3. osoby fizycznie zamieszkałe w danym lokalu uchylające się od zameldowania określonego wyżej

Ponieważ wszyscy ponosimy koszty za osoby niezgłoszone, w interesie ogółu tropimy przypadki wskazane w punkcie 3.: osoby stale mieszkające, ale zameldowane gdzie indziej (np. młode mamy zameldowane z dzieckiem jeszcze u rodziców) bądź mieszkające przez

dłuższy okres (np. studenci przyjęci na stancję przez głównego lokatora).

Gdy ustalimy, jak długo trwa powyższa sytuacja, mamy prawo obciążyć opłatami za wodę i śmieci za cały okres ich pobytu.

Zgłoszenia osób zamieszkujących przyjmuje dział mieszkaniowy w celu skorygowania naliczeń w księgowości.

Zapis statutowy wymaga od członka S-ni uzyskania zgody zarządu na wynajęcie lub użyczenie całego mieszkania (o 31 ust. 3). Wymóg taki może budzić sprzeciw, tym bardziej że zmiany w prawie spółdzielczym idą w kierunku umacniania praw członków wobec s-ni, którym przypisuje się ich nadmiar. Zgoda taka jest formalnością, gdy lokal udostępniony jest używany w sposób nieuciążliwy; jeżeli jest inaczej, zapis ten działa na korzyść nękanego otoczenia. Dla zarządzającego budynkiem bardzo istotny jest kontakt z właścicielem wynajętego ew. pustego mieszkania, gdy pod jego nieobecność

mieszkanie popada w zadłużenie, a wynajmująca osoba samotna okazuje się być kilkuosobową rodziną (patrz uwagi o opłatach) z wyjątkiem psem lub gdy np. trzeba udostępnić mieszkanie do przeglądu instalacji gazowej.



Żyj i daj żyć innym

Ponieważ część lokatorów traktuje dobro spółdzielcze w sposób bardzo indywidualny, który czasami jest sprzeczny z interesem pozostałych mieszkańców, przypominamy że: zarówno budynki, jak i cała infrastruktura z nimi związana jest **wspólną własnością** wszystkich spółdzielców; w imieniu spółdzielców nadzór nad przestrzeganiem zasad obowiązujących w spółdzielni pełni administracja spółdzielni, natomiast zasady te są określone regulaminami spółdzielczymi bądź wynikają z przepisów ogólnych (prawo budowlane, kodeks wykroczeń itp.) oraz normami zasad współżycia.

Dla wielu mieszkańców staje się ostatnio wręcz normą:

1. Wstawianie okien według własnego upodobania (kształt, wymiary oraz materiał).
2. Wypuszczanie psów samopas, które szczególnie upodobały sobie place zabaw i piaskownice.
3. Parkowanie samochodów w miejscach dowolnych, byle tylko móc na swoje cacko popatrzeć z okna (place zabaw, trawniki, chodniki itp.).
4. Karmienie gołębi na parapetach,

czym są szczególnie uszczęśliwiani sąsiedzi z niższych pięter.

5. Wyrzucanie resztek jedzenia przez okno na chodniki i trawniki.

6. Wyrzucanie (wyłącznie w nocy) przeróżnych przedmiotów (meble, pralki, lodówki, telewizory itp.).

7. Montowanie anten satelitarnych na dachach i ścianach zewnętrznych.

8. Wrzucanie do kanalizacji (muszli klozetowej) przedziwnych przedmiotów (szmaty, podpaski hig., zabawki, metalowe uchwyty, parówki itp.) powodujących jej zapychanie, a w efekcie zalewanie piwnic bądź mieszkań niżej położonych.

Przypominamy, że istnieje **bezwzględny obowiązek uzgadniania ze Spółdzielnią wszystkich robót budowlanych** mających związek z gazem, c.o., montażem okien, wentylacją oraz w przypadkach, kiedy mają być naruszone ściany nośne, stropy i dachy. Niedotrzymanie w/w warunków może narazić lokatorów na sankcje oraz konieczność poniesienia kosztów przywrócenia stanu zgodnego z wymogami budowlanymi.

Jan Wnęk

Trudne rokowania

Walka o majątek naszej spółdzielni Księżę Małe po podziale jeszcze trwa

Od początku 1995 r., z chwilą faktycznego podziału Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, prace podjęła Komisja Podziałowa. Jej zadaniem było podzielenie tych składników wspólnego mienia, które nie przeszły na własność poszczególnych spółdzielni. Z ramienia naszej Spółdzielni w komisji tej od początku uczestniczył s.p. Zbigniew Koncewicz, jako przewodniczący Rady Nadzorczej, i Andrzej Markowski, pełniący do połowy 1995 r. funkcję prezesa Zarządu. Następnie obok Zbigniewa Koncewicza Zarząd reprezentowała Barbara Osińska-Omelan.

Negocjacje przez długi czas nie były w stanie doprowadzić do takich uzgodnień, które zadowalałyby wszystkie spółdzielnie powstałe w wyniku podziału WSM. Trudności zaczynały się od ustalenia tego, co ma być przedmiotem podziału. Zarząd SM „Południe”, największej z wydzielonych spółdzielni, wykorzystując fakt, że dysponował ponad 60% zasobów mieszkalnych dawnej WSM i przez to większością dokumentów i archiwum, reprezentował stanowisko, że długi po WSM możemy dzielić, ale aktywa, to jest działki budowlane i biurowiec dawnej WSM przy ul. Trwałej, należą się wyłącznie SM Wrocław-Południe. Dopiero w drugiej połowie 1998 roku twarda postawa spółdzielni Księżę Małe, Energetyk, Im. B. Prusa oraz Pod Jaworami przeko-

nały do podjęcia bardziej rzeczowego stanowiska SM Wrocław-Południe. Zmiana Zarządu w tej ostatniej oraz porozumienie się między sobą pozostałych, spowodowało, jak się wydaje, wyjście z impasu w negocjacjach. Jesteśmy o krok od ustalenia sposobu podziału wspólnego mienia i ostatecznego rozliczenia między naszymi spółdzielni. Musimy mieć świadomość, że tak nasza Spółdzielnia, jak i pozostałe miałyby wiele do stracenia, gdyby nie doszło do ostatecznego podziału, a dzieliłybyśmy majątek, którego uzyskanie pozwoli nam na znaczne rozszerzenie zakresu remontów, a nawet, jeżeli będzie taka wola członków, na rozpoczęcie nowych inwestycji.

W ostatnim okresie intensyfikacja rokowań absorbuje głównie panią prezes Barbarę Osińską-Omelan, ale także Radę Nadzorczą poprzez udział w tych pracach mojej osoby.

Podpisanie porozumień w formie aktu notarialnego będzie wynikiem kompromisu, co wymaga zrzeczenia się ewentualnych roszczeń nie obejmujących mienia stanowiącego przedmiot podziału. Nasza Spółdzielnia jest gotowa na pewne ustępstwa, albowiem Zarząd i Rada Nadzorcza mają świadomość, że na ewentualnym przeciąganiu tej sprawy w czasie stracą wszyscy. Chcemy zgodnie z literą prawa uzyskać dla nas jak najwięcej.

Marcin Cieślowski

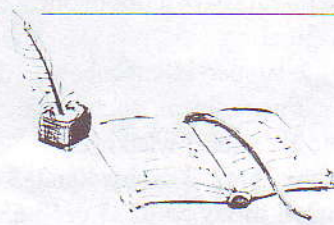
P.s.

Powyższą informację pisałem w styczniu 1999 r., do numeru zimowego Gazety, który jednak się nie ukazał. Dziś jesteśmy już po podpisaniu ugody w formie aktu notarialnego, określającej wzajemne rozliczenia wynikające z podziału, głównie nieruchomości w postaci działek pod zabudowę oraz budynków byłej siedziby WSM przy ul. Trwałej i klubu „Pod Jaworami”. Nasza Spółdzielnia w terminach określo-

nych w porozumieniu otrzymuje już pierwsze pieniądze i, co bardzo istotne, przejęła pełną dokumentację związaną z kredytem udzielonym na sfinansowanie oddanego pod koniec 1992 r. budynku przy ul. Siewierskiej. O tej ostatniej sprawie będziemy jeszcze pisać, albowiem nadużycia związane z tym kredytem znalazły finał w postępowaniu karnym przeciwko członkom Zarządu byłej WSM.

M.C.

Z historii



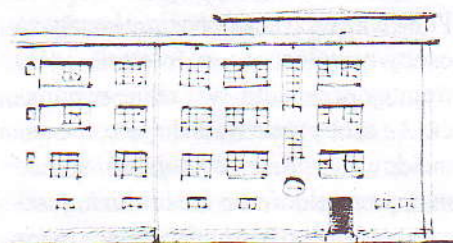
Uważny obserwator zauważy, że elewacje budynków spółdzielczego osiedla Księżę Małe, pozornie jednakowe, wykazują pewne urozmaicenie dzięki zastosowaniu wykuszy, podcieni, odmiennych rytmów i form okien, balkonów i loggi.

Domy te wzniesiono z cegły, pokrytej zaciągany tynkiem. Nowością na owe czasy były płaskie dachy kryte papą, z wysuniętymi okapami. Niektóre segmenty budynków mają strychy użytkowe w kondygnacji poddasza, ze ściankami kolankowymi. Znaczna część klatek schodowych ma, za pomocą drabinki, połączenie z poddaszem i wyjściem na dach chronionym klapą.

Domy nie są podpiwniczone ze względu na wysoki poziom wód gruntowych. Piwnice użytkowe usytuowano na parterze, nad którym wznoszą się trzy kondygnacje mieszkalne. Wyjątek stanowi budynek przy ul. Opolskiej, gdzie od strony wschodniej i północnej ściany tych piwnic są nieco wgłębione z powodu podwyższenia terenu. Odstępstwo od tej zasady stanowi segment ze sklepami przy ul. Chorzowskiej, który jest z konieczności na przechowywanie towarów podpiwniczony. Zainstalowane w owych pomieszczeniach pompy odprowadzają zbierającą się wodę.

Nowatorskim wówczas założeniem była rezygnacja z indywidualnych ogródków na rzecz wspólnych zielonych dziedzińców, wysadzanych strzelistymi oraz rozłożystymi drzewami (topole, brzozy, wierzby, te ostatnie przy odstożnikach z wodą deszczową).

Z.D.





Reforma służby zdrowia na Księżu

Reforma służby zdrowia weszła w życie. Wiele jest wątpliwości i problemów w związku z jej wdrażaniem. Na terenie Księża znajduje się ośrodek Praktyki Grupowej Lekarzy Rodzinnych. Pisaliśmy o tym w poprzedniej (nr13) Gazecie. Dzisiaj chciałabym zasięgnąć informacji od lekarza naszej placówki, pani Renaty Studzińskiej: *Jak przebiega reforma na naszym terenie?*

Było wiele zamieszania, zwłaszcza na samym początku. Miałymy problemy z informowaniem ludzi, gdyż dostęp do informacji był trudny. Numery telefonów, które miałyśmy, by w razie wątpliwości móc uzyskać pomoc, praktycznie cały czas były zablokowane. *Co się stanie, gdy np. któryś z mieszkańców naszego osiedla się zagapił i nie złożył jeszcze stosownego kwestionariusza, a chce znaleźć się pod opieką pań?*

To może być problemem, gdyż mamy pewien limit pacjentów, jaki możemy przyjąć pod naszą opiekę. Jest sporo ludzi spoza rejonu, którzy chcieliby się do nas zapisać. 21 marca minął termin składania podań. To znaczy, że pacjent zostanie przyjęty, ale będzie musiał złożyć deklarację.

Więc może apel do mieszkańców osie-

dla, by upewnili się, czy np. starsza osoba z najbliższego sąsiedztwa podjęła już stosowną decyzję gdzie chciałaby mieć lekarza pierwszego kontaktu i oddała deklarację?

Tak. Pomoc sąsiedzka czasem może okazać się bardzo potrzebna, bo czas nagli.

Czy, jeżeli ktoś się zapisał do Kasy Branżowej, będzie też mógł korzystać z usług naszej przychodni?

To będzie zależało, czy uda nam się podpisać z Kasą Branżową odpowiednią umowę, o co się staramy. Nie wiemy, ilu pacjentów jest tym zainteresowanych. Tych, którzy chcieliby korzystać z Kas Branżowych i naszej Praktyki grupowej Lekarzy Rodzinnych, prosimy o zgłoszenie tego i u nas.

Do których specjalistów nie potrzebne jest skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu?

Do stomatologa, dermatologa, ginekologa i położnika, psychiatry, onkologa, wenerologa. Otwarte dla wszystkich bez skierowania jest leczenie odwykowe, dla osób zakażonych HIV, chorych na gruźlicę, dla kombatantów w zakresie chorób wojennych i obozowych.

MC-K

STRACH JEST DŹWIGNIĄ PRZETRWANIA

Było to tego dnia, gdy częstowałam gości herbatą z samowara, nie dla szpanu, ale z powodu wyłączonej instalacji gazowej. Po wyjściu gościnnie bawiących osób i domowników zabrałam się za prozę kuchenną, rozmyślając intensywnie skąd nabrać pieniędzy na długą listę płatności i prosząc Pana Boga o płomień nad kuchnią. Wreszcie kontrola została zakończona, pan z gazowni wyszedł, drzwi spokojnie zamknęłam na zamek.

Teraz wyłączę samowar, pomyślałam. W pokoju na kanapie jednak ktoś siedział. Woda z samowara wylana była na podłogę, samowar zapakowany do pożyczonego na mającą odbyć się wycieczkę plecaka, człowiek miał na sobie najlepszy sweter mojej córki. Nie wiem kto z nas był bardziej przeżony.

-Jak pan tu wlaźł?

-Drzwi były otworzone, ale ja pukałem i nikt nie odpowiadał!

-Co pan jeszcze zabrał?

-Naprawdę nic, ale jestem bezdomny, głodny, potrzebuję skarpetek i butów.

-A gdzie się pan tak upił?

-Poczęstowali mnie.

Podalam miskę zupy. Oddalam stare adidas, swetra już nie odebrałam.

Dzięki Ci Boże, że uszłam z życiem, dzięki także za tego człowieka, który wita mnie uśmiechem na drodze do schroniska na Popielskiego. Gdyby nie strach, ludzie nie musieliby pukać, otwierać, zamykać, prosić, spełniać, obiecywać, dotrzymywać. Strach jest dźwignią przetrwania.

XX

A P E L
WIOSENNY
NIE USTAJĄCY
NIE WYPROWADZAJMY
PIESKÓW
NA TEREN BOISKA
I PLACÓW ZABAW DLA
DZIECI

Poeta Tadeusz Nuckowski



Zmarł 9 marca 1999 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Opolskiej we Wrocławiu. Długoletni mieszkaniec naszego spółdzielczego osiedla Księża Małe. Można go było spotkać, obciążonego dwiema teczkami pełnymi książek i maszynopisów, a ostatnio torbą z zakupami i czasopismami, którą z trudem dźwigał, przysiadając na każdej napotkanej ławeczce dla odpoczynku. Skromny, pochylony, o głębokiej kulturze osobistej. Żył jakby w czwartym wymiarze swych poetyckich rojeń.

Urodził się w 1915 r. w woj. lwowskim, gdzie też rozpoczął studia polonistyczne i gdzie zastała go wojna. Pierwsze jego wiersze drukuje lwowska przedwojenna „Polska Niepodległa” i krakowska „Trybuna Literacka”, a już okupacyjna podziemna antologia „Śpiew wojny” zamieszcza na swych łamach wiersz „Odganiając kruka”. Dalsza jego droga życiowa to epizod wojskowy (mobilizacja do Wojska Polskiego utworzonego w ZSRR), potem Przemyśl, gdzie współpracuje z tygodnikiem „Nowe Horyzonty”, no i Wrocław - praca zawodowa w bibliotekarstwie (Ossolineum), a następnie redakcyjno-wydawnicza w Książnicy - Atlas i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich - Wydawnictwie. Tu lata całe spędza za biurkiem nad maszynopisami naukowymi i chętnie dzieli się swą głęboką wiedzą edytorską z młodszym narybkiem redakcyjnym. Przygotowane do druku własne zbiorki poetyckie „Odganiem kruka” i „Zetlałe myjąc twarze” nie zostały opublikowane, gdyż wydawca: Oddział Wiejski Związku Literatów Polskich, ulega rozwiązaniu w 1948 r. Pojedyncze utwory ukazują się w czasopismach krajowych i zagranicznych, almanachach, antologiach oraz na falach radiowych. Samodzielne tomiki poetyckie to „Cisza czerwca”, Katowice 1959, i „Klerk słoneczny”, Wrocław 1984. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziła go - prócz najbliższej rodziny i znajomych - także grupka przyjaciół redakcyjnych z Wydawnictwa Ossolineum.



Zofia Dillenius

Dzień

Wyjdę kiedyś cicho poranną godziną,
nikomu nie znany.
Nasycę oczy radością
ros w słońcu roześmianych.
W upalną porę wędrujące kwiaty podeprę,
żywiącą wodą napoję,
psu kulejącemu nogę przewiążę,
tobie, bracie zgłodniały,
podam kromkę chleba,
a jeśliś smutny i przez wszystkich wzgardzony,
milcząc dłoń ci na ramieniu
współczująco położę.
Kiedy cieszyć się będziesz,
niewinnym blaskiem uśmiechu i oczu
szczerze cię obdarzę.
I nic w zamian żądać nie będę:
ni daru, ni nawet wdzięczności.
Tylko o to cię proszę:
pozostaw mi samotność i ciszę zlocistą,
kiedy wieczorem
znużona głowa w ciemniejące,
milknące zakole snu
skłaniać mi się będzie.

NASZA NIEBIESKA SZKOŁA

Z nowym wizerunkiem wtapia się powoli w krajobraz Księża. Zdążyła się też zaprzyjaźnić z jego mieszkańcami. Dobra współpraca z Radą Osiedla przyniosła, w naszym odczuciu, korzyści obu stronom. Szkoła od początku istnienia może zawsze liczyć na radę, pomoc, a w miarę możliwości również i wsparcie finansowe, w zamian oferując pomieszczenia dla AA, salę na zajęcia aerobiku.

Wspólne popowodziowe przeżycia doprowadziły do spotkań mieszkańców Osiedla ze szkolnym psychologiem. Na co dzień placówka współpracuje z 35 wrocławskimi szkołami podstawowymi z całego miasta. Sporą grupę uczniów stanowią również dzieci z Osiedla Księża.

Jak każda wrocławska szkoła, mamy swoje radości i troski.

Doczekaliśmy się pięknie odremontowanego po powodzi budynku. Wydział Oświaty w miarę swoich możliwości wyposażył szkołę w podstawowy sprzęt. Ciągłą naszą troską było odtworzenie bazy pomocy dydaktyczno-terapeutycznych. Z ogromną pomocą w tym względzie przyszła nam Fundacja Batorego. Pełnego doposażenia doczekaliśmy się dzięki dużej pomocy Commercial Union. Dzieci, Rodzice i Nauczyciele z ogromną radością przyjęli ten dar. Stworzył nam on możliwości pełnej, kompleksowej pomocy dzieciom i ich rodzicom.

Serdecznie zapraszamy Rodziców z Osiedla Księża, którzy chcieliby skorzystać z naszych porad pedagogiczno-psychologicznych, a także wypożyczyć fachową książkę traktującą o potrzebach rozwojowych ich dziecka.

Teresa Cholewińska
Dyrektor Terapeutycznej Szkoły
Podstawowej Nr 119

NOWOROCZNE SPOTKANIE SENIORÓW

16 stycznia w pięknie wyremontowanych pomieszczeniach przedszkola przy ul. Chorzowskiej odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie seniorów naszego osiedla „Księża”. W tym roku, inaczej niż w latach ubiegłych, seniorzy sami musieli zadeklarować

Z naszego podwórka



chęć uczestnictwa w imprezie i odebrać na nie zaproszenia, niekoniecznie osobiście. Informacje o tym wisiały na wszystkich tablicach na Księżu Małym. Chętnych nie brakowało, choć być może nie do każdego dotarła wiadomość o tym miłym przyjęciu. Organizatorem spotkania była Rada Osiedla. Było dzielenie się opłatkiem, kolędy i przemile popisy przedszkolaków. Dzieci znakomicie przygotowane wypadły świetnie, jeden z chłopców - Michał, zagrał nawet kolędę na pianinie, i to na dwie ręce! Umiłano spotkanie śpiewem i grą na keyboardzie.

Sala była pięknie udekorowana. Pod sufitem wisiały srebrne gwiazdki, w rogu stała świecąca kolorowo choinka, na stołach przykrytych białym obrusem wspaniały poczęstunek.

Wysłuchaliśmy kilku przemówień.

Ks. proboszcz m.in. powiedział o wartości spotkania i o tym byśmy częściej to czynili, niekoniecznie w tak bogatej formie, przy zastawionych stołach i w

tak licznym gronie.

Salwy śmiechu wzbudził list z Kanady, przeczytany przez p. Zofię Dillenius, którego fragment na zakończenie relacji ze świątecznego przyjęcia cytuję.

W życiu naszym teraz

Wszystko się zmieniło:

Seks nas przestał nęcić,

Wagi nam przybyło.

Gdzież jest wiotka Krysia?

Gdzie uroczą Wisia?

Te dawne sarenki

Są jak foki dzisiaj!

Nasz czar już nie działa

Na mężczyzn - niestety!

Wolą teraz od nas

Wieprzowe kotlety.

Więc gdy raz do roku

Idziesz do spowiedzi

To nie wiesz po prostu

Co księdzu powiedzieć.

Toteż nasze nudne

Anemiczne grzechy

Nie sprawią ni księdzu

Ni diabłu uciechy!



MAGIEL NA TELEFON 373-16-40

Nareszcie sprawa magla została po powodzi rozwiązana. Zasięgnęliśmy dodatkowych informacji pod tym numerem telefonu i wiemy już, że magiel ten mieści się przy ul. Pięknej 12B (od podwórka), uruchamiany jest w środy i piątki. Dodatkowa opłata za transport wynosi 3 zł. Zgłoszenia przyjmowane są i w innych dniach tygodnia.

AGENCJA USŁUG OPIEKUN- CZYCH „STOKROTKA”

Do mieszkańców naszej Spółdzielni dotarła niedawno wiadomość o rozpoczęciu działalności Agencji Usług Opiekunich w rejonie Księża Małego.

TOWARZYSTWO ZIEMI KSIĘSKIEJ

Uprzejmie informujemy, iż na Księżu Małym powstaje towarzystwo historyczne, społeczne i kulturalno-oświatowe pod nazwą Towarzystwo Ziemi Księskiej. Swą działalnością zamierza objąć Księżę Małe, Księżę Wielkie, Świątniki, Mokry Dwór, Trestno, Bliżanowice, Opatowice, Bierdzany, Nowy Dom i Siedlce.

AEROBIK RUSZYŁ!

Po przerwie, spowodowanej rezygnacją instruktorki, wróciły zajęcia aerobiku. Prowadzenia ćwiczeń podjęła się p. Dorota Nowakowska.

Chętne panie zapraszamy w poniedziałki, środy i piątki na godz. 19.00 do przedszkola przy ul. Chorzowskiej. Nowo wyremontowane po powodzi pomieszczenia przedszkola stwarzają bardzo dobre warunki do gimnastyki.

U W A G A !

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY NA KSIĘŻU MAŁYM

Szanowni rodzice!

17 czerwca b.r. odbędzie się konkurs na stanowisko dyrektora w naszej Szkole Podstawowej nr 99. Wszystkich Rodziców zainteresowanych losem tej placówki i uczących się w niej dzieci zapraszamy na **spotkanie z członkami komisji wyborczej**. Odbędzie się ono w czwartek 20 maja o godz. 19.00 w sali konferencyjnej przy ul. Tarnogórskiej 1.

■ Serdeczne podziękowanie Panu Prezesowi Wnękowi za osobiste (mimo niedzielnego popołudnia) usunięcie awarii ciepłowniczej w piwnicy naszej sąsiadki.

Jednocześnie Wszystkim Spółdzielniom Mieszkaniowym życzymy takich Prezesów, którzy lokatorów nawet w niedzielę nie odsyłają z przysłowiowym kwitkiem.

Wdzięczni Pietraszkiewiczowie z Katowickiej 5.

■ Gazeta SM Księża Małe

Wyjaśnienie Zarządu na poruszony przeze mnie temat dotyczący topoli nie zupełnie mnie satysfakcjonuje. Otóż drzewa posadzono w prawidłowym rozstawie. Dodatkowe, radykalne zabiegi celem rozrostu korony drzew wszcz, są w tym przypadku przeciw człowiekowi. Przypuszczalnie Państwo nie orientujecie się, że latem w naszych mieszkaniach od strony boiska z rzadka obecnie przebija się jakiś promień słońca. Gałęzie drzew omal się stykają. Miejsca przesłonecznione to te, jak np. przy numerze Katowicka 45, gdzie jeden z lokatorów z premedytacją zniszczył młodą jeszcze topolę - widać mu przeszkadzała!

Wydaje się rzeczą słuszną wybierać złoty środek z okazji różnych działań. Ale o to pewnie najtrudniej.

Z pozdrowieniami
Maria Łukaszewicz

■ Szanowna gazetko,

Moja wigilia. Jest taki wieczór grudniowy, że moje myśli biegną w przeszłość, w lata dzieciństwa. Od rana rozchodzi się zapach smażonych ryb, ucieranie maku na łamańce, a mleczko makowe do opłatka. Choinka, prosto z lasu, już ubrana. Wisiały na niej czerwone jabłka, cukierki i ciastka. Zabawki robione już były od połowy grudnia: baletnice, łabędzie, wydmuszki. Wigilia. Sianko pod obrusem. Wszyscy odświętnie ubrani, umyć, mówiliśmy pacierz. Ojciec brał opłatek, łamał się najpierw ze swoją matką, potem z żoną, na koniec z dziećmi. Zaczynaliśmy od śledzia. Śledzie były w różnych postaciach i ryba. Kapusta, smażone borowiki, łamańce z makiem, kompot z suszonych owoców i kisiel z żurawiny i czarnych jagód. Prezentów pod choinką nie było.

Lata miały i wigilie były różne. Najbardziej utkwiła mi w pamięci ta po Powstaniu Warszawskim. Mężczyzn Niemcy uprowadzili, zostały kobiety z dziećmi. Oplątka nie mieliśmy, dostaliśmy kawalek chleba i ten chleb był dla nas opłatkiem. Następna smutna wigilia to stan wojenny. Syn na dwa dni przed zwolnieniem do cywila został przetrzymany w wojsku.

Dzieci dorosły, pozakładały rodziny. Nie robię wigilii u siebie, tylko raz jestem u córki, drugi raz u syna. W tym roku było nas 16 osób, bo już przybyły żony wnuków. Dekoracją stołu zajmuje się wnuczka i po amerykańsku wieszają wianek na drzwiach.

Oby nigdy nie było smutnych wigilii w gronie najbliższych. Czego życzę wszystkim pracownikom Administracji, no i szczęśliwego nowego roku.

Anna Witek

■ Redakcja Gazety Spółdzielni Mieszkaniowej „Księża Małe”

W 12 numerze Waszego czasopisma opublikowany został list p. Leszka Kulmatyckiego. Autor krytykuje księską pocztę za zainstalowanie metalowej żaluzji w tzw. okienku paczkowym. Skarży się na złe samopoczucie, gdy przychodzi mu zmierzyć się z „metalowym murem”. Nadaje autor tej żaluzji znaczenie nieomal symboliczne - muru wznoszonego przez urzędników, którzy w bezinteresownej złośliwości pragną pognębić petenta.

Szkoda, że Autor nie zadał sobie trudu, by porozmawiać z paniami pracującymi na poczcie. Przekonałby się po pierwsze, że są bardzo sympatyczne, a po drugie - dowiedziałby się, że żaluzja w okienku paczkowym to nie jest radosna twórczość pocztowych urzędników, ale życiowa konieczność. Życie w Polsce nie staje się bezpieczniejsze. Również urzędy pocztowe stają się obiektem zainteresowania przestępców. W ostatnich latach mieliśmy we Wrocławiu dwa napady na poczty, w których uzbrojeni przestępcy przedostali się na drugą stronę lady właśnie przez otwarte okienko paczkowe. Z pewnością metalowa żaluzja nie wygląda zbyt ładnie, ale w tym przypadku trudno wymyślić coś lepszego. Bezpieczeństwo pocztowców, bankowców, tak-sówkarzy jest zbyt ważną rzeczą, by

Listy do i

zbywać je żartobliwymi uwagami.

Nie chcemy oddzielać się murem od naszych klientów, wszak to oni są naszymi chlebodawcami. Chcę więc skorzystać z okazji, byśmy poznali się lepiej.

Urząd pocztowy Wrocław 5 jest jednym z najstarszych w naszym mieście, o czym świadczy choćby jego numer. Obsługuje Księża Wielkie i Małe, Świątyni oraz podwrocławski Mokry Dwór. Na tym obszarze jest 2200 adresów domowych, czyli ok. 10 tys. mieszkańców. Ma tu także swe siedziby ponad 120 przedsiębiorstw, instytucji i firm. Mieszkańcy tych osiedli właśnie „na piątce” odbierają zaawizowane paczki, przekazy czy listy. Ruch panuje duży, szczególnie że od czasu powodzi nieczynna jest poczta przy ul. Traugutta. Przed pocztowe okienko trafiają więc również będący przejazdem mieszkańcy innych osiedli. W ciągu roku urząd przyjmuje blisko 4 tys. paczek, a ponad 2 tys. po zaawizowaniu czeka tu na odebranie. Przyjmowanych jest 25 tys. listów poleconych i podobna liczba rachunków za energię elektryczną. Dodajmy do tego rachunki za gaz, telefon, wpłaty i wypłaty oszczędnościowe, przesyłki kurierskie, przekazy, sprzedaż znaczków - a przekonamy się jak wielką pracę wykonuje zaledwie 7-osobowa załoga poczty kierowana przez panią Barbarę Kubaj.

Tymczasem warunki pracy nie są luksusowe. Poczta jest niewielka i od dawna aż się prosi o remont. Cóż, nie tak łatwo nadrobić całe dziesięciolecie zaniedbań. A tu na dodatek przyszło naprawiać ogromne szkody wyrządzone przez powódź. Księska poczta czeka więc na swoją kolejkę do odnowienia i wyposażenia w nowe meble. Nowa aranżacja wnętrza z pewnością uczy-

od redakcji

ślę, że ten „mały dialog” mógłby być początkiem regularnych spotkań przedstawiciela Naszej Poczty np. z przedstawicielami Rady Osiedla lub Spółdzielni Mieszkaniowej. Wszak chodzi o sprawniejszą i miłszą współpracę. Łączę pozdrowienia.

Leszek Kulmatycki

Red.: Dołączam swoje trzy grosze do tej pasjonującej dyskusji o poczcie. Otóż z przyjemnością muszę stwierdzić, że ostatnio, i to parę razy, zostałam obsłużona przez pracujące tam panie wyjątkowo miło. Ze zdumieniem też stwierdzam, że już bardzo dawno nie natknęłam się na świętą, 15min., przerwę w pracy, na którą włożyłam poprzednio co i rusz, co spowodowało też, że unikałam naszej poczty jak tylko mogłam. Zastanawiam się, co się stało, czy nie ma już tych przerw, czy może anioł opatrności lepiej czuwa nad mną? A co do blachy, to też źle na mnie działa, może gdyby chociaż była biała lub w moim ulubionym kolorze... Szkoda, że takie sympatyczne panie muszą pracować w tak ohydny wnętrzu.

MC-K

Ze zdumieniem i oburzeniem przeczytałam informację zamieszczoną przez Zarząd Spółdzielni na drzwiach komórki pod schodami klatki schodowej nr 41. Impertynentnym tonem lokatorzy, którzy wg zarządu administracji nie odróżniają kosza na śmieci od muszli klozetowej, zostali pouczeni, że nie powinni absorbować administracji problemem likwidacji usterek i narażać jej na koszty. W tym miejscu pragnę pouczyć administrację, że czynsz, jaki opłacają wszyscy lokatorzy, przeznaczony jest nie tylko na pensje naszych pracowników administracji, lecz również na likwidację szkód. Jestem przekonana, że żaden z lokatorów nie zapychał celowo przewodów kanalizacyjnych. Poziom inteligencji prezentowany przez moich sąsiadów przewyższa wielokrotnie ten, którym popisał się pracownik administracji redagujący wspomniane pismo, sądzę więc, że sugestia o myleniu kosza z toaletą była chybiona. Ponadto była wyjątkowo niegrzeczna. Wydaje mi się, że wobec tego pracownika po-

winny zostać wyciągnięte konsekwencje, gwoździ przypomnienia, że to nie lokatorzy są dla administracji, lecz na odwrót, o czym, jak widać, niektórzy zapominają. Za ton, w jakim sformułowano pouczenie dla lokatorów, należą im się przeprosiny.

Agnieszka Adamek

lokalka przy ul. Katowickiej 41

Notatka Służbowa

spisana na okoliczność zatkania pionu kanalizacyjnego odprowadzającego ścieki z budynku przy ul. Katowickiej 41, w dniu 20.1.99 r.

O godz. 14.00 (20.1.99) do Spółdzielni dotarła informacja, że w bud. wpływają ścieki z kanału w komórce pod schodami. Zmuszeni zostaliśmy do interwencji. Zakręcono dopływ wody do budynku, aby uniknąć dalszego wylewania się ścieków. Wypompowanie wody pompą okazało się niemożliwe ze względu na zapchanie pompy zawartością ścieków (szmaty, wata, sznurki itp.). Ścieki wylewano wiadrami na zewnątrz budynku. Następnie usiłowano przepchać niedrożne rury kanalizacyjne. Okazało się, że zatkane są watą i szmatami. Udało się przepchać po wyciągnięciu waty i szmat o objętości kilku litrów. W trakcie prac została uszkodzona pompa, pracownicy wykonywający prace utyli tli się nieczystościami (fekaliami), a ich ubrania robocze nadają się do wyrzucenia. Roboty zakończono około godz. 16.10.

Uczestnicy tych prac: Mieczysław Panek, Jan Fitrzyk, Andrzej Wrotkowski, Tadeusz Aksak, Jan Wnęk.

A oto informacja, która została zamieszczona w bramie, w której zatkano pion kanalizacyjny:

Uwaga!!!

W dniu 20.1.99 r. został zatkany pion kanalizacyjny odprowadzający ścieki z bud. Katowicka 41, co spowodowało wylanie się ścieków w komórce pod schodami. Koszty związane z usunięciem skutków są znaczne, natomiast przyczyna jest prozaiczna - ktoś z lokatorów myli muszlę klozetową ze śmietnikiem. (W przewodach stwierdzono watę, szmaty itp.).

Przypominamy, że zgodnie z Regulaminem Porządkowym osoba, która szkody wyrządziła, winna te szkody naprawić.

niłaby ją wygodniejszą, miłszą i bezpieczniejszą; może niepotrzebna byłaby owa nieszczęsna żaluzja. Bardzo przydałyby się też komputery.

Personel poczty boryka się także z problemami bardzo nietypowymi. Urząd mieści się na parterze budynku mieszkalnego wyposażonego w domofon. Bywa często, że klienci muszą czekać aż ktoś im otworzy drzwi wejściowe. Inny poważny problem to dojazd do poczty. Niemal bez przerwy na placu przed urzędem parkują samochody uniemożliwiając dojazd pocztowego ambulansu. Nieraz trzeba przesyłki przenosić spory kawałek, co nie jest ani wygodne, ani bezpieczne, szczególnie w porze jesienno-zimowej. W rozwiązaniu tych problemów bardzo by się przydała pomoc Spółdzielni Mieszkaniowej.

Rzecznik Prasowy

Jacek Świat

„Klienci są naszymi chlebo-dawcami. Chcę więc skorzystać z okazji, byśmy poznali się lepiej”.

Dziękuję panu Jackowi Światowi - rzecznikowi prasowemu Poczty Polskiej za odpowiedź na mój list przeciwko metalowemu murowi na poczcie. Swoją niezgodę na takie rozwiązywanie sytuacji podtrzymuję. Podsuwam pomysł, wystarczy przejść się po bankach i podpatrzeć jak rozwiązuje się sprawy bezpieczeństwa bez tworzenia murów. Niemniej wdzięczny jestem panu rzecznikowi za dwa przewijające się wątki dość obszernego listu. Po pierwsze, że jest odpowiedź, co oznacza, że instytucji zależy, co o niej myślą klienci i że właściwa osoba reaguje. Pan Jacek Świat przyznaje, że klient ma prawo mieć swoje zdanie. I po drugie za szereg wyjaśnień odnośnie do uwarunkowań pracy poczty oraz o chęci lepszego się poznania. Tak sobie my-

OGŁOSZENIA

● Dyżury Rady Nadzorczej: każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz. 16.00 do 17.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Dyżury Rady Osiedla: każdy piątek od godz. 17.00 do 18.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Emeryci zapraszają: dyżury w każdą środę od godz. 10.00 do 12.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Straż Miejska, tel. 342 40 91, 92. Policja - Krzyki-Rakowiec, ul. Traugutta 94, tel. 342 56 77.

W punkcie patrolowym policji przy ul. Katowickiej 23 pełnią dyżury nasi dzielnicowi: p. Jankowski i p. Sowiński. Można zgłaszać osobiście uwagi i problemy we wtorki 10.00-12.00 i piątki 17.00-19.00. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje całą dobę automatyczna sekretarka pod numerem 40 45 91 w Komendzie Rakowiec.

Straż Miejska pełni dyżury w czwartki od godz. 17.00 do 19.00.

● **Rzuć palenie.** Antytytoniowy Punkt Konsultacyjny Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia z siedzibą w Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Kardiologicznej przy ul. Nowowiejskiej 64/66 zaprasza w poniedziałki, środy, czwartki, od godz. 15.00 do 18.00, tel.: 22 60 08, 21 83 68, 21 92 72.

● **Bezpłatna nauka samobadania piersi.** Informacji udziela Renata Borkowska-Kwasek, tel. 61 30 31 w. 33. w godz. 8.00 - 9.00

● **Opiekujesz się ciężko chorym członkiem rodziny?** Chcesz pomóc w opiece nad chorymi? Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii organizuje bezpłatny kurs dla wolontariuszy opiekunów chorych. Zgłoszenia przyjmujemy w Zespole Opieki Paliatywnej we Wrocławiu, pl. Hirszfelda 12, tel. 62-67-14.

● **Bezpłatna rehabilitacja dla osób starszych** jest dostępna w Akademii Wychowania Fizycznego.

● Zarząd S.M. Księżę Małe gromadzi oferty chętnych do pracy w charakterze gospodarzy domów, mężczyzn lub kobiety. Zgłoszenia przyjmujemy w biurze przy ul. Tarnogórskiej 1.



● **Lecznica dla zwierząt PANACEUM** czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 16.30 do 20.00, w soboty od godz. 10.00 do 14.00. Mieści się z tyłu budynku Administracji przy ul. Tarnogórskiej 1. Tel.: 341 64 18. Zapraszamy.

● **Agencja PKO** nr 449 przy ul. Chorzowskiej 38, w sklepie "Wszystko dla domu", przyjmuje: wpłaty na konto **PKO B.P.**, wypłaty czeków, pobieranie książeczek czekowych - wszystko bez opłat, m.in. **wolne od opłat są wpłaty czynszu za mieszkanie.** Łączna kwota wypłat dziennych z książeczek PKO (obiegowych) wynosi 1000 zł, czyli więcej niż na pocztę. Realizacja czeków z kont osobistych dziennie także 1000 zł. Zapraszamy: codziennie od 10.00 do 16.00 i w każdą sobotę od 10.00 do 12.00. Podpisujemy umowy Funduszu Emerytalnego PKO Handlowy

● **Zakład Tapicerski** przy ul. Chorzowskiej 36 wykonuje naprawy i meble tapicerowane na zamówienie. Czynny od poniedz. do piątku w godz. 8.00 - 17.00. Tel.: 341 68 58.

● **Nowo otwarty warsztat samochodowy** świadczy usługi szybko i solidnie w zakresie: naprawa przednich i tylnych zawieszek, wymiana łańcuszków i pasków rozrządu, wymiana oleju w silniku, sprawdzanie, uzupełnienie lub wymiana oleju w skrzyni biegów i tylnim moście, inne usługi mechaniczne. Przegląd stanu technicznego pojazdu gratis. Zapraszamy od poniedz. do piątku w godz. 9.00-17.00. W sobotę we wcześniej umówionym terminie. Ul. Tarnogórska 1, pod kominem.

DROGA DO TRZEŹWOŚCI

R.O. Księżę inicjuje działania, których celem jest pomoc osobom mającym problem z nadużywaniem alkoholu i ich rodzinom. Miejsce spotkań AA znajduje się w Szkole Terapeutycznej (dawny żłobek) przy ul. Bytomskiej, sala nr 4. Zapraszamy w piątki od godz. 17.00 do 19.00.

● **Siedziba pracowników socjalnych i opieki społecznej dla mieszkańców naszego osiedla** obecnie mieści się przy ul. Rybnickiej 37. Godz. przyjęć: wtorek 8.00-10.00, środa 15.00 - 17.00, czwartek 8.00 - 19.00, piątek 13.00 - 15.00. Telefon: 34 216 92.

NIEBIESKA LINIA

W wypadku przemocy i znęcania się w rodzinie lub w sąsiedztwie zadzwoń: "Przemoc w całym kraju" tel. 0-800-20002 lub Warszawa 0-22 622-25-25 i we Wrocławiu 48-13-25.

● **Uniwersytet III Wieku**, znajdujący się w Instytucie Pedagogiki, przy ul. Dawida 1, **ZAPRASZA.**

☺ **Podziękowanie**
Pani Doktor Teresie Cebulowej i Pani Doktor Renacie Studzińskiej oraz Paniom Pielęgniarkom z Ośrodka Leczniczo-Rodzinnego na Księżu Małym najserdeczniejsze podziękowanie za ratowanie naszego śp. Męża, Ojca, Teścia i Dziadka, mgr. Tadeusza Nuckowskiego składa, mgr. Janina Nuckowska z córką, zięciem i wnukiem.
Bóg zapłać!

UWAGA

Ogłoszenia komercyjne w tej rubryce są płatne. Oplata podlega uzgodnieniu w zależności od treści ogłoszenia. Pieniądze z ogłoszeń zasilają Fundusz Społeczno-Samorządowy Spółdzielni, z którego finansowana jest nasza Gazeta. Ogłoszenia niekomercyjne i "serdeczności" zamieszczamy bezpłatnie. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

"Gazeta" została wydana za pomocą SM Księżę Małe,

koordynacja: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka; redakcja: Zofia Dillenius, opracowanie graficzne: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka, MNL Studio; numer złożony do druku 15 maja 1999 r.

Korespondencję do "Gazety" prosimy wrzucać do granatowej skrzynki wiszącej przy wejściu do Administracji
GAZETA SM "KSIĘŻE MAŁE", NR 13/14, ZIMA/WIOSNA 1999